

# Brocki, Zygmunt

---

"Słownik terminologii językoznawczej",  
Zbigniew Gołąb, Adam Heinz,  
Kazimierz Polański, Warszawa 1968 :  
[recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/1, 174-175

---

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Zbigniew Gołąb, Adam Heinz, Kazimierz Polański, *Słownik terminologii językoznawczej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968, ss. 847.

Zawartość wymienionego tomu nie ogranicza się tylko do zapowiedzianego w tytule słownika terminów lingwistycznych, na ss. 659—717 bowiem znajduje się słownik biograficzny językoznawców. Tworzy on część drugą tomu, pod tytułem: *Aneks nazwisk językoznawców*. Stanowi bowiem jakby uzupełnienie części pierwszej, którą tworzy *Słownik pojęć i terminów* z hasłami dotyczącymi teorii języka i kierunków metodologicznych oraz języków świata<sup>1</sup>. Dlatego hasła *Aneksu nazwisk językoznawców* są krótkie, ograniczają się w zasadzie do wymieniania specjalności danego uczonego, stanowisk na uniwersytetach i tytułów ważniejszych prac (wraz z datą wydania); w niektórych wypadkach podano krótkie określenie największego teoretycznego osiągnięcia danego uczonego. (Wydaje się, że niekiedy biogramy są jednak zbyt lakoniczne, np. w wypadku Tadeusza Lehra-Spławińskiego: „Językoznawca polski, profesor filologii słowiańskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Ważniejsze prace: [...]” — wymieniono trzy pozycje). Z drugiej strony w niektórych wypadkach odsyła się do haseł *Słownika pojęć i terminów*, np. w biogramie Hermana Günthera Grassmanna (1809—1877): „Niemiecki matematyk i językoznawca, odkrywca prawa dysymilacji aspirat w grece i staroindyjskim (zob. prawo Grassmanna) i autor słownika do Rigweddy (zob. sanskryt)”.

Słownik biograficzny przedstawia ok. 330 językoznawców i filozofów zajmujących się teorią języka, w tym 18 uczonych z okresu do początków drugiej połowy XVIII w., w tym zaś 10 starożytnych. Wśród 8 uczonych średniowiecznych i czasów nowszych do początków drugiej połowy XVIII w. jest 4 Polaków: Jakub Parkoszowicz, gramatyk z XV w., rektor Akademii Krakowskiej; Piotr Statorius-Stojeński, rodem z Francji, autor pierwszej polskiej gramatyki, wydanej w 1568 r., oraz słownikarze: Jan Mączyński z XVI w. i Grzegorz Knapski z XVII w.

Z ogólnej liczby ok. 330 uczonych w słowniku tylko 45 to uczeni żyjący. W *Przedmowie* czytamy, że spośród żyjących Polaków uwzględniono tylko tych, którzy „są członkami rzeczywistymi PAN, [lub] (w 2 wypadkach) byli członkami PAU. To ściśle formalne kryterium było konieczne dla zachowania obiektywizmu w ocenie rangi naukowej poszczególnych specjalistów, z drugiej zaś strony bardzo wąskie w porównaniu z listą językoznawców obcych ramy tego kryterium tłumaczą się większą łatwością dla czytelnika polskiego uzyskania inną drogą informacji biograficznych o współcześnie żyjących językoznawcach polskich, niż to ma miejsce w wypadku językoznawców obcych”; w wypadku uczonych obcych uwzględniono „poza uczonymi nieżyjącymi tylko wybitniejszych specjalistów, z wyjątkiem tych, którzy dopiero w ostatnich latach wyróżnili się spośród innych” (s. 8). Tak więc w słowniku mamy 9 biogramów dotyczących żyjących uczonych polskich i 36 obcych. Jest tu m. in. prof. Władysław Kuraszkiwicz, członek korespondent PAN-u, a więc zapowiedź *Przedmowy*, że uwzględnia się tylko członków rzeczywistych PAN-u, jest jakimś nieporozumieniem. Oczywiście dobrze się stało, że nie zastosowano tego ograniczenia. Z drugiej strony nie dano jednak biogramów członków PAN-u specjalistów w zakresie językoznawstwa pozasłowiańskiego: prof. Ananiasza Zajączkowskiego (członka rzeczywistego PAN-u) i prof. Margaret Schlauch (członka korespondenta PAN-u).

Jeśli idzie o nieżyjących, to upomnieć by się można o biogram Edwarda Klicha (1878—1939), profesora Uniwersytetu Poznańskiego, dialektologa i w swoim czasie jedyne obok Jana Rozwadowskiego badacza cygańszczyzny. Wydaje się tak-

<sup>1</sup> Tom ten — jak piszą autorzy w *Przedmowie* (s. 7) — „ma charakter podręcznikowy. Nie jest on pracą ani ściśle naukową, ani popularyzacyjną, lecz pomysłany został w pierwszym rzędzie jako pomoc dla studentów sekcji filologicznych szkół wyższych oraz dla początkujących naukowców z tych dziedzin”.

że, że niesłusznie pominięty został wybitny sławista węgierski Stefan Knieszsa (1898—1965) i sławista holenderski R. van der Meulen (natomiast uwzględniono jego ucznia, N. van Wijka), z żyjących zaś profesor uniwersytetu w Lundzie, doktor *honoris causa* UAM w Poznaniu, sławista Knut-Olof Falk (natomiast uwzględniono germanistę norweskiego o tym samym nazwisku, Hjalmara Sejersteda Falka) i czeski językoznawca, wybitny onomasta, Vladimír Šmilauer (ur. 1895), uwzględniono bowiem np. takie postacie jak Ludwik Zamenhof („lekarz warszawski, twórca sztucznego języka międzynarodowego esperanto”) czy Ludwig Noiré (filozof niemiecki, profesor gimnazjalny, którego jedna praca ma „dla językoznawstwa pewne znaczenie”, jak czytamy w biografii). Ale z doborem osób w tego rodzaju wy dawnictwach są zawsze kłopoty.

Listę polskich językoznawców naukowców w omawianym słowniku otwiera pierwszy z nich, Hipolit Cegielski (1815—1868), jak wiadomo, późniejszy przemysłowiec, zamyka — Tadeusz Milewski (1906—1966), który był współredaktorem naukowym omawianego tomu. Wśród uczonych polskich są też dwie kobiety: Halina Koneczna-Swidzka (1899—1961) i indolog Helena Willman-Grabowska (1870—1957). Są one jedynymi kobietami-uczonymi w całym słowniku. (Z obcych może należało uwzględnić Jugosłowiankę Milkę Ivić, profesora języka serbsko-chorwackiego na uniwersytecie w Nowym Sadzie).

Z uczonych pozaeuropejskich uwzględniono tylko Amerykanów i dwóch Hindusów, nie ma więc np. Japończyków. Najwięcej jest Niemców: 88; Austriaków jest 9. Rosjan uwzględniono 28, Francuzów 25, Amerykanów 20, Jugosłowian 12 (w tym 1 Macedończyk), Czechosłowaków 11 (w tym 1 Słowak), Szwajcarów, Holendrów i Duńczyków po 9, Finów 8, Włochów 7, Anglików, Szwedów i Bułgarów po 4, Ukraińców, Belgów, Norwegów i Węgrów po 3, Rumunów 2; dalej uwzględniono jednego Łużyczanina, Białorusina, Litwina, Łotysza, Hiszpana — Pedro de Alcalá z przełomu XV i XVI w. (autor słownika hiszpańsko-arabskiego i gramatyki arabskiej), greckiego uczonego mnicha Planudesa, ok. 1260—1330 (jeden z głównych przedstawicieli tzw. lokalistycznej teorii przypadków) i współczesnego językoznawcę hinduskiego. Reszta to uczeni starożytni, głównie Grecy, też hinduski gramatyk z IV w. p.n.e., Pāṇini<sup>2</sup>.

Zygmunt Brocki

#### O HISTORII MEDYCYNY W DZIESIĘCIU TOMACH WIELKIEJ ENCYKLOPEDII Powszechniej PWN

Ograniczając niniejsze uwagi wyłącznie do dziejów medycyny, zarówno powszechniej, jak i polskiej, trudno nie podkreślić na wstępie, że medycyna — wbrew anegdotycznemu powiedzeniu Stańczyka, iż najwięcej na świecie jest lekarzy — w dziesięciu tomach *Wielkiej encyklopedii powszechniej PWN* została z powodzeniem zdominowana przez inne nauki. Nawet powierzchowny rzut oka wystarczy, by przekonać się, że przedstawiciele innych nauk przyrodniczych (nie mówiąc już o faworytach *Encyklopedii*: politykach, dyplomatach, pisarzach, artystach) znaleźli znacznie większą łaskę w oczach autorów i redaktorów haseł, niż znakomici pionierzy myśli lekarskiej, i to zarówno w przeglądzie historycznym, jak i w obrazie aktualnych osiągnięć nauki.

<sup>2</sup> W niektórych wypadkach, przede wszystkim w odniesieniu do określenia: Rosjanin, Niemiec i Amerykanin, podane wyżej liczby są tylko orientacyjne, autor notatki bowiem nie zawsze ściśle trzymał się kryterium narodowości (pochodzenia), uwzględnił niekiedy kraj, w którym dany uczyony pracował.